

Jerzy Pawliszcze

Czy „Jedno” Parmenidesa jest jedno?

Analiza i Egzystencja 13, 13-25

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY PAWLISZCZE*

*Księdzu prof. Andrzejowi Bronkowi
i oo. werbistom z Lublina
poświęcam*

CZY „JEDNO” PARMENIDESA JEST JEDNO?

Słowa kluczowe: problem jedności-wielości, jedyność, monizm numeryczny, monizm predykatywny, koło hermeneutyczne, egzystencjalizm
Keywords: one-many problem, uniqueness, hermeneutic circle, numerical monism, predicative monism, existentialism

Teza artykułu jest świadomie aporetyczna: ukazuje, w zamierzeniu autora, trudności, lecz wcale ich nie rozwiązuje – pokazuje tylko, jak bardzo pewne kwestie historyczno-filozoficzne mogą być przedmiotem subiektywnych preferencji i filozoficznego hazardu. Pytanie zawarte w tytule jest nieco mylące, ponieważ Parmenides nigdzie nie używa rzeczownikowego „jedno” (ἕν), zamiast tego 15 razy znajdujemy u niego rzeczownikowy „byt” (τὸ εἶν) (B 2: 7, B 6: 1, B 4: 2, B 7: 1, B 8: 3, 7, 12, 19, 24, 25, 32, 37, 46, 47 (2 razy) – czasami z rodzajnikiem (B 8.37, 44), czasami bez. Podmiot rozważań jest

* Jerzy Pawliszcze, ur. 1963, studia filozoficzne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, doktorat w UAM w Poznaniu. Aktualnie rozprawa habilitacyjna „Metafizyka władzy” w recenzji. Pracuje w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. E-mail: jerypawliszcze@interia.pl.

określony dodatkowo przez αὐτό (por. B 8.6, 13 (?), 29), czasami przez μιν (por. B 8.9, 23, 31, 46). Jak pisze Kubok (Kubok 2004: 183): „Już na pierwszy rzut oka widać, że nie tylko nie stanowi ono [tj. „jedno” – J.P.] centralnej kategorii w jego rozważaniach, ale w porównaniu z innymi określeniami wydaje się mało eksponowane” (podobnie sądzi Wesoly [Wesoly 2001: 64]). Jednakże możemy przypuszczać, iż w tak gęstym semantycznie tekście, jakim jest poemat Parmenidesa, każde słowo ma swój cel. Jak zatem należałoby interpretować to sugerujące jednostkowość określenie? Pomocą jest dla nas, jak się zdaje, wyrażenie „οἶλον μουνογενές” – jak tłumaczy to Wesoly – „całkowicie jednorodny”. Tłumaczenie to jednak, jak również sama lekcja, muszą budzić wątpliwości. Lekcja u Dielsa-Kranza brzmi (B 8. 4–6):

ἔστι γὰρ οὐλομελές τε καὶ ἀτρεμ εἰδ^ϕ ἀτέλεστον
οὐδέ ποτ' ἦν οὐδ' ἔσται, ἐπεὶ νῦν ἔστιν ὁμοῦ πᾶν,

ἔν, συνεχές: τίνα γὰρ γένναν διζήσεαι αὐτοῦ;

(Jest bowiem całoczlonyowy οὐλομελές – *whole-limbed*: Barnes 1979a: 9; μουνομελές – za Wilson 1970: 34: Procl. (1152, por. A 1152, por. Emp. 31 B 58; Gallop 1984: 65) oraz *niewzruszony, a niespełniony / Nie był on nigdy ni będzie, skoro teraz jest razem wszystek, / Jeden, ciągły. Jakiż bowiem rodowód wyszukałbyś dla niego?* – **).

Jak przedstawia to Barnes (Barnes 1979a: 8), Symplicjusz, będący dla nas głównym źródłem, cytuje 8.4 aż pięć razy (Phys. 30.2; 78.13; 87.21; 120.23; 145.4) i zawsze rozpoczyna od: οἶλον (*całkowicie* – Wesoly 2001, Coxon 1986: 195: *entire*, por. οὐκ ἐπιδευές (ἐπιδευές) (8.33): *bez braków*: = Arist. τέλειον (Phys. 6. 207 a 13 n.); *whole*: Barnes 1979a: 9, Gallop 1984: 65, Cerri 1999: 220–1: *tutto intero*; Cerri porównuje z frgm. 24 D.-K. Ksenofanesa: οἶλος ὄρα, οἶλος δὲ νοεῖ, οἶλος δὲ τ' ἀκούει) μουνογενές (tylko 147.15: μονογενές) ; Filoponus daje ten sam tekst (Phys. 65.7); por. Klemens (Strom. V.xiv.114), Euzebiusz (PE XIII.xiii.39, Teodoret (Cur. IV.7). Euzebiusz i Teodoret (PE I.viii.5 = pseudo-Plutarch, A 22; Cur II. 108) dają jednak także inną lekcję: μοῦνον μουνογενές τε... Proklos (Parm. 1152.24: ... οὐλομελές τε καὶ ἀτρεμές... por. 1077.24. 1084.29) i Plutarch (adv. Col 1114 C: ἔστι γὰρ οὐλομελές τε καὶ ἀτρεμές ἢδ' ἀγενετόν, ὡς αὐτὸς εἶρηκε). Większość badaczy przyjmuje wersję Symplicjusza, przypisując

*** – przekład, czasami z drobnymi zmianami, pochodzi od Wesolego (Wesoly 2001).

różnice pomyłce kopisty albo zawodnej pamięci autora (zob. Untersteiner 1958: XXVII–XXX; Tarán 1965: 8–9).

1. Postawienie pewnego problemu filologicznego

Zalóżmy, iż Barnes ma rację i przyjmijmy lekcję Symplicjusza. Co jednak dokładnie znaczy *μονογενής*? Barnes pisze (1979a: 8): „In all its classical occurrences, the word ‘μονογενής’ can perhaps be translated as ‘only begotten’: – γενής draws its sense from γίγνεσθαι” (por. Plat. Tim. 31 B 3; 92 C 9 – por. Cerri 1999: 221–222; Critias 113 D 2; Leg. 691 E 1; por. Wilson 1970: 33). Barnes słusznie zauważa także, iż takie tłumaczenie (a zatem przekład Wesołego w tym miejscu) stoi w sprzeczności z *ἀγενητόν* (B 8.3) – stąd moglibyśmy odrzucić lekcję jako nieautentyczną (Diels-Kranz, I. 235 n; Diels 1897: 74; Untersteiner 1958: XXVII–XXXI; Wilson 1970; Cerri 1999: 220 wskazuje na Hes. Theog. 426; 448; Apoll. Rhod. Arg. 3, 847; 1035)¹. Możemy, zdaniem Barnes’a, łatwo rozwiązać ten supel, przyjmując, iż – γενής pochodzi tutaj raczej od γένος niż od γίγνεσθαι (*ἐγγενής* oraz *συγγενής* stanowią wczesne i niewątpliwe przykłady takiej dwuznaczności (zob. Buck, Petersen 1944: 723–724), zdaniem Kahna (Kahn 1973: 107, n. 26) wszystkie takie złożenie z γενής mają wspólny sens: „In a larger sense, both nouns are derived from an underlying verbal root +*γεν- to be born, with causative forms meaning to beget. It is this verbal root which best represents the unity of form and meaning for the whole family of words in γεν- and γον-”; Chantaine 1983: 221–224. Ze swej strony chciałbym zwrócić uwagę na platońskie użycie *ἀειγενής* – Ast: *sempiternus*, Chantaine: *éternel*: Pltc. 309C; Smp. 206 E; Leg. VI. 773 E, które wykazuje pewien paralelizm semantyczny z omawianym terminem Parmenidesa: „Bo w zapłodnieniu jest jakiś pierwiastek wieczny, nieśmiertelny, o ile to być może w istotach śmiertelnych (ὅτι ἀειγενές ἐστί καὶ ἀθάνατον ὡς θνητῶ ἢ γέννησις(= niezrodzony (*ἀγένητον*) byt jest i niezniszczalny (*ἀνώλεθρον*): B 8.3))”. Barnes (1979a: 9) rozważa zatem dwa znaczenia słowa: a) „unique of its kind” (por. Cornford 1939: 36, n.1; Tarán 1965:

¹ Barnes 1979a: 8, n. 22: „In Patristic Greek, *μονογενής* is a standing epithet of the son (see Lampe, *Patristic Greek Lexicon*, S. V.); and Wilson, p. 34, suggests that *μονογενές* in B 8.4 may be a Christian ‘emendation’ of Parmenides. Note that *ὄλος* (*ὄλος*) is also said of the Son (Lampe, S. V. 2d)”.

92–93; A.D. Adv. 145.18; LSJ: 1144: „having one form for all [grammatical – J.P.] genders”); b) „belonging to only one kind” (por. Mourelatos 1970: 113–114: gdzie porównuje się platońskie użycie *μονοειδής* (Phd. 78 D 5; 80 B 2; Smp. 211 B 1; E 4; Tht. 205 D 1); Barnes zwraca także uwagę na złożenia z *μονο-*, takie jak *μονότροπος*, *μονοφυής*, *μονόχροος*². Podobne znaczenie ma zwrot *μ. αἶμα*: „jedna i ta sama krew” (E. Hel. 1685). Z drugiej strony, moim zdaniem, istnieją ważne argumenty za tradycyjnym stanowiskiem. Po pierwsze, przysłówkowa forma zakończona na *-wōs* oznacza wedle LSJ: *grows only in one place* (Peripl. M. Rubr. 56, por. 11); *in a unique manner* (Aët. 15. 13,14). Po drugie, wątpliwości budzi analiza zwrotu u Hezjoda *μουννογενές παῖς* – „jedynak”, Hes. Op. 376, gdzie znaczy raczej (LSJ): „the only member of a kin or kind” (≠ „belonging to only one kind”) (por. Hdt. 7.221, Ev.Jo. 1.14, Ant. Lib. 32.1; o Hekate, Hs. Th. 426), co sugerowałoby monizm numeryczny – zwłaszcza iż słowo *μουννογένεια* (A.R.3.847; Orph. H. 29.2) znaczy „uniqueness” (Phld. Sign. 20). Świadczenia są zatem podzielone, o czym przekonują także inne, powszechnie używane złożenia z *μονο-* (LSJ: 1144–1146); Chantraine (711) przydaje słowu *μόνος* sens: „seul, solitaire, unique” (por. LSJ: 1145: „alone, solitary, only”).

2. Problem filozoficzny

Jak widzimy, interpretacja tego miejsca jest sporna i narzuca pytanie o monizm u Parmenidesa, a jeśli już monizm, to właściwie jaki? Problem ten jest rozstrzygalny być może na gruncie analizy argumentacji Parmenidesa, jednakże sens tej argumentacji możemy ustalić, bazując na materiale leksykograficznym – i koło się zamyka. W każdym razie nikt nie odrzuca tezy o monizmie u Parmenidesa (Mourelatos 1970: 130–133: „Parmenides argues for monism in the sense in which we speak of idealists or materialists as ‘monists’”, por. Mourelatos 1979; już Reinhardt 1916: 102 twierdził, iż jednostkowość bytu nie była najważniejsza dla Parmenidesa, por. Solmsen 1969; Solmsen 1971: 120; Jones 1973: 297; lecz „standard view” jest raczej

² Zob. Coxon 1986: 195: „*μουννογενές*: ‘of the solitary kind’, i.e. ‘unique’, as in Plat. Tim. 31 B, 92 C, Procl. El.theol. 22; for the termination cf. *θηλυγενής*, ‘of the female sex’ (Aesch. suppl. 28), *ὁμοιογενής*, ‘like in kind’, etc. The equivalent term in 1.29 is *καθ’ ἑαυτόν*”.

taki, iż Parmenides wyznawał monizm numeryczny (Gallop 1984; Austin 1986; Coxon 1986; Stokes 1971), ale Barnes (1979a i 1979b: 204–207) i Curd (1991, 1993, 1998) bronią innego stanowiska. Barnes rozróżnia monizm „materialny” milezyjczyków, tj. tezę, iż materiał dla świata jest jeden, od „realnego” monizmu, tj. tezy, iż istnieje tylko jedna rzecz, jeden byt (Barnes 1979b: 205) (stanowisko takie Curd nazywa „monizmem numerycznym” i odróżnia je od tezy „monizmu predykatywnego”, że jeden byt posiada jeden predykat, ale ten predykat może być wyczerpywany przez wiele bytów – tak oto, wedle Curd, „Parmenides’ predicational monism leaves open the possibility of a numerical plurality of such one-beings” (Curd 1993: 2)) i przytacza dowody, że Parmenides nie był „realnym” monistą. W tym celu powołuje się na B 8.34–41: „Tym samym jest bowiem myślenie i to, z powodu czego się myśli, / Albowiem bez bytu, w którym się wyraża właśnie to, co jest, / Nie odnajdziesz myślenia. Nic przecież nie jest ni będzie / Innego oprócz bytu, ponieważ go Mojra tak zespoliła, / By cały trwał i nieruchomo. Dlań wszystko to nazwą będzie, / Co śmiertelni przyjęli w przekonaniu, iż jest prawdziwe: / Powstawanie jak również ginięcie, bycie tudzież nie bycie, / Z miejsca na miejsce przejście i barwy lśniącej przemiana”.

Arystoteles prawdopodobnie ma na myśli wersy 8.36–37, mówiący w *Metafizyce* 986b29: „Wprawdzie domaga się [Parmenides], ażeby obok bytu nie istniał niebyt, ale musi przyznać, że jedno istnieje i nic innego” (por. 1001a32). Wedle Barnes’a ta uwaga Arystotelesa została bezmyślnie powtórzona przez Teofrasta, Eudemusa i całą doksografię (Symplicjusz A28), ale jej uzasadnienie jest wątpliwe. Po pierwsze, wersy 36–37 występują w środku argumentacji: nie są ani przesłanką, ani konkluzją (choć wielu badaczy właśnie w nich widziało monizm Parmenidesa, por. Cornford 1939: 35; Tarán 1965: 135, 190; Stokes 1971: 142; Bormann 1971: 168–71, ale inaczej: Untersteiner 1958: XXXIV; Mourelatos 1970: 131, n. 41). Po drugie, miejsce to posiada kilka lekcji, a nie można być pewnym ostatecznie żadnej z nich. Jednakże ogólny zarys argumentacji (oznaczmy ją A) jest być może dostatecznie jasny: „Cokolwiek jest, jest całe i bez ruchu (w. 38); stąd nic nie może istnieć poza tym, co jest (w. 36b–37a); stąd nie może być żadnej myśli poza tym, co jest (w. 35); stąd myślenie i myślenie, że coś jest, są tym samym (w. 34); dlatego język śmiertelnych, który zakłada wciąż coś, co nie jest, nie może komunikować myśli, ale tylko pustosłowie” (por. Tarán 1965: 120–144; Zeller, Mondolfo 1967: 218–32; Hölscher 1969: 97–100; Bormann 1971: 78–84; Mourelatos 1970: rozdz. 7; Jantzen 1976: 93–106).

Przesłanki tego wniosku są zawarte w wersach 22–25 („Nie jest też do rozdzielenia, gdyż wszystek jest jednolity; / W niczym go tu nie ma więcej, by ciągłość mu wstrzymywało, / Ani też mniej i tam, wszystko zaś bytem jest tak wypełnione. / Dlatego ciągly jest wszystek, byt bowiem do bytu przylega”) i 26–33 („Zaiste nieporuszony w granicach swych wielkich okowów / Jest bez początku, bez końca, skoro powstawanie i giniecie / Daleko zepchnięte zostały – odparła je pewność prawdziwa. / Tożsamy w tożsamym pozostając, przy sobie sam się uklada / I tak niewzruszenie tam trwa. Albowiem przemożna Ananke / W pętach swych granic go trzyma, co zewsząd go okalają. / Stąd też za słuszne uchodzi, by byt niekompletny nie był, / Braków wszak nie ma; to niebyt wszystkiego by potrzebował”).

Wersy te dowodzą ciągłości i bezruchu bytu – jak zatem można na ich podstawie uzasadnić tezę, iż „nic przecież nie jest ni będzie innego oprócz bytu”. Wedle Barnesa wnioskowanie, nieprzedstawione jednak *explicitie* przez Parmenidesa, brzmiałoby następująco: to, co jest, jest ciągle, dlatego nie ma nic innego oprócz tego, co jest; po drugie, to, co jest, jest bez ruchu, dlatego nie może się w nic innego zmienić. Reszta wniosku da się zrekonstruować także: ponieważ tylko aktualnie istniejące rzeczy są, to „bez bytu, w którym się wyraża właśnie to, co jest, nie odnajdziesz myślenia”. Jeśli ktokolwiek coś myśli, to myśli o czymś; wszystko już istnieje; dlatego jeśli ktoś o czymś myśli, to myśli o czymś już teraz istniejącym (w. 35). Sens wersu 34 („tym samym jest bowiem myślenie i to, z powodu czego się myśli”) i jego składnia są sporne. Barnesowi wydaje się jednak, iż należy widzieć je w świetle całości argumentacji i przyjąć skromną wykładnię: jeśli o czymś myślimy, to owo coś w jakiś sposób istnieje, a ponieważ ludzka mowa często stwierdza niebyty, więc jest tylko cczą gadaniną. Ma to taki ostateczny sens, iż tylko to, co jest aktualnie, istnieje rzeczywiście – jest to teza, która odrzuca potencjalność bytu, a nie jego pluralizm. Prawdziwy monizm, zdaniem Barnesa, był dopiero wynalazkiem Melissosa. W innym miejscu (Barnes 1979a) uzupełnia się ten punkt widzenia o dodatkowe uwagi na temat B 8.6: ἔν, συνεχές – „jeden, ciągly”. To miejsce również nasuwa tekstualne obiekcje (Barnes 1979a: 10–11 Untersteiner 1958: XLVIII–L; Whittaker 1971: 24; Reale 1970: 109–116), ale nawet jeśli przyjmujemy wersję powszechnie uznaną, to nie musimy dopatrywać się monizmu – wprawdzie ἔν może oznaczać jednostkowość bytu, jak u Empedoklesa (31 B 17.1), jednakże nie musi. Arystoteles podaje przynajmniej dwa znaczenia, w których mamy do czynienia z innym podejściem: τὸ ἐνὶ εἶναι τὸ

ἀδιαιρέτῳ ἐστὶν εἶναι, ὅπερ τόδε ὄντι καὶ ἰδίᾳ χωριστῷ ἢ εἶδει ἢ διανοίᾳ (Met. I 1, 1052 b 1–18: „być jednym’ znaczy ‘być niepodzielnym’, będąc z istoty rzeczą określoną, którą można oddzielić według miejsca albo według formy, albo w myśli”); τῶν δὲ καθ’ αὐτὰ ἐν λεγομένων, τὰ μὲν λέγεται τῷ συνεχῆ εἶναι, οἷον φάκελος δεσμῷ καὶ ξύλα κόλλῃ καὶ γραμμῇ, κἄν κεκαμμένη ἦ, συνεχῆς δέ, μία λέγεται, ὥσπερ καὶ τῶν μερῶν ἕκαστον, οἷον σκέλος καὶ βραχίον (Met. (6, 1015 b 36 – 1016 a 3: „co się nazywa jednym ze swej własnej natury; jest nim przede wszystkim to, co jest ciągle, na przykład wiązka ze względu na wiązadło albo drewno ze względu na ścisłe zespolenie. I linia, nawet krzywa, byle tylko była ciągła, nazywa się jedną, a także każda część ciała, jak noga i ramię”) (por. Met I, 1052 a 19–34; zob. Stokes 1971: 1–23). Jak pisze Barnes (1979a: 11): „‘X is ἓν’ may thus mean ‘X is a single thing’, ‘X forms a unity’; and one way of forming a unity is by being continuous, συνεχῆς”. Gdy Parmenides zestawia ἓν i συνεχῆς, to tylko w tym celu, aby za pomocą drugiego wyjaśnić pierwsze. Barnes przechodzi następnie do omówienia wersów B 8.12–13, które w oczach wielu zakładają monizm: οὐδέ ποτ’ ἐκ μὴ ἐόντος ἐφήσει πίστιος ἰσχύς / γίγνεσθαι τι παρ’ αὐτό ... („I nigdy moc przekonywania nie stwierdzi tego, iż z niebytu powstaje cokolwiek przy nim...”).

Niezależnie od tego, czy przyjmujemy poprawkę Reinhardta ἐκ τοῦ ἐόντος zamiast ἐκ μὴ ἐόντος³, czy nie, to stajemy przed problemem, do czego odnosi się αὐτό. Cornford i inni (Cornford 1939: 37; Kirk, Raven 1957: 275; Mourelatos 1970: 100–102) wiążą je z τὸ ἐόν, dzięki czemu powstaje tłumaczenie, iż poza bytem niczego nie ma (Cornford 1939: 36, n. 1; 37; por. 8.36–37, które mają powtarzać dowód na monizm znajdujący się w 8.12–13). Barnes uważa, iż nie ma tu argumentu skierowanego przeciw „epigenezie”, czyli powstawaniu czegoś oprócz bytu spoza bytu, lecz raczej zarzut wobec powstawania w ogóle. Po drugie, nawet argument przeciwko epigenezie nie zakłada monizmu: Empedokles (31 B 17.30–33) występuje przeciwko epigenezie, ale nie przeciwko pluralizmowi; ze zdania „Nic nie może powstać z czegoś co jest poza X” nie wynika zdanie „X jest jedyną istniejącą rzeczą”: aktualizm nie zakłada monizmu. Trudno rozumowaniu Barnes’a zarzucić coś z formalnego punktu widzenia, lecz jest ono nieprawdopodobne historycznie, ponieważ Parmenides nie dysponował jeszcze

³ Untersteiner 1958: CXL–CXLII; Tarán 1965: 95–102; Zeller, Mondolfo 1967: 204–205; Reinhardt 1916: 39–43.

odróżnieniem aktu i potencji, które narodziło się dopiero z Arystotelesem – jego interpretacja jest anachroniczną fantazją analitycznej, anglosaskiej filozofii. Podobnie rozumowaniu A, przedstawionemu wcześniej, można postawić podobny zarzut: wywodzi się ono raczej z pewnych prób rozwiązania problemu *mind-body* w kategoriach „części-całości”, niż jest osadzone w realiach filozoficznych epoki Parmenidesa.

3. Czy Jedno jest jedyne?

Jednakże z filologicznego punktu widzenia sprawa również nie jest taka prosta, ponieważ *ἓν* ma wiele znaczeń: LSJ 492: por. także Heracl. frgm. 10: ἐκ πάντων ἓν καὶ ἐξ ἑνὸς πάντα: „z wszystkiego jedno, z jedności wszystko”, gdzie „jedno” może oznaczać ogół rzeczy, stanów rzeczy, czy raczej ich jedyne (jednostkowe źródło). Chantraine (326–327) stwierdza, iż sens słowa to „często ‘jedyne’ (*unique*)”. Podobnie interpretacja wersów 8.22–25:

Nie jest też do rozdzielenia, gdyż wszystek jest jednolity; / W niczym go tu nie ma więcej, by ciągłość mu wstrzymywało, / Ani też mniej i tam, wszystko zaś bytem jest tak wypełnione. / Dlatego ciągły jest wszystek, byt bowiem do bytu przylega wskazuje zazwyczaj na zbieżność z οὐλον, μουννογενές (8.4) lub ἓν i συνεχές (8.6) – zdaniem niektórych sugeruje to monizm (Bröcker 1964; Hussey 1972: 92–93). Jednakże frazy 8.22–25 implikują, zdaniem Barnes’a, jedynie przestrzenną i czasową niepodzielność bytu, jego całościowość, a nie jedyność (choć można tę jukstapozycję tłumaczyć, moim zdaniem, w innym duchu: ponieważ coś jest „jedno”, nie wyklucza tego, że jest tym samym „ciągłe”, gdyż „jedyność” może, choć nie musi, zakładać „ciągłości” – Słońce, z racji swej jedności, wydawało się „ciągłe”, gdyż „jedyność” kojarzyła się z doskonałością (zupełnością jakościową czy też ilościową: *lex continui* Leibniza reprezentuje podobną, może nawet mitologiczno-archetypową tendencję): na tej zasadzie potępiano Galileusza za znalezienie plam na nim, a Anaksagorasa być może z podobnej przyczyny wygnano z Aten, za utrzymywanie, iż jest ono rozgrzaną bryłą metalu, a nie bogiem (Diog. Laert. II, 7).

Istnieją wszakże przynajmniej dwa użycia, gdzie „jeden” znaczy „jednolity”: 1) ἥττον μία ἢ μίμησις ἢ τῶν ἐποποιῶν Arist. Po. 1462 b 3; 2) λίαν ἓν ποιεῖν τὴν πόλιν Pol. 1263 b 7. Być może jest to tylko pośredni

dowód, ponieważ nie ma przesłanek wprost na przechodność typu: jeśli „jedyny”, to „jeden”, a jeśli „jeden”, to „jednolity”: a zatem: jeśli „jedyny”, to „jednolity”.

Podobnie wygląda sprawa z frgm. 8.53–54: μορφαὶ γὰρ κατέθεντο δύο γνώμας ὀνομάζειν, / τῶν μίαν οὐ χρεῶν ἔστιν, ἐν ᾧ πεπλανημένοι εἰσίν („dwie bowiem formy przyjęli, by nazwać swe przekonania, / których jedności nie mieli potrzeby – w tym pobłądzili”). Wedle Barnesa kluczem do interpretacji tego miejsca jest fraza τῶν μίαν οὐ χρεῶν ἔστιν. Niektórzy (Diels 1897: 83; Fränkel 1968: 180; Mourelatos 1970: 80–85) przyjmują, iż chodziłoby tu o to, iż zabronione jest przyjmowanie dwóch form, zamiast poprawnie jednej. Inni zwracają uwagę na nieusuwalną wieloznaczność miejsca (Diels 1897: 92–93; Long 1963: 98–104; Táran 1965: 217–26; Zeller, Mondolfo 1967: 244–250; Hölscher 1969: 103–107; Mourelatos 1970: 80–85; Jantzen 1976: 66–74). Barnes proponuje (podobnie jak Cornford 1939: 46; Stokes 1971: 144–146; Furley 1973: 5–9; Jantzen 1976: 74) tłumaczenie: „Not one of which should they have set up for naming”, którego sens jest taki oto: śmiertelni pobłądzili nie w tym, iż przyjęli dwie formy, lecz w tym, że w ogóle zabrali się do konstruowania kosmologii, ponieważ μορφαί można tłumaczyć jako *stuff* – „material”, podobnie jak powietrze Anaksymenesa albo cztery „korzenie” Empedoklesa (por. Long 1963: 101; contra: Guthrie 1965: 53, przyp. 3). Konkluzja Barnesa jest następująca: „Thus if lines 53–54 reject pluralism, they reject *material* pluralism, not real pluralism; and if they commit Parmenides to monism, they commit him to *material* monism, not to real monism” (Barnes 1979a: 16–17).

Ostatnia możliwość, aby obronić monizm Parmenidesa, to, zdaniem Barnesa, przyjrzeć się presupozycjom jego doktryny. Poemat jest bowiem o Jednym (Cornford 1939: 29, 35): czy zatem nie zakłada się już na samym początku monizmu? Barnes uważa takie podejście za absurdalne – Parmenides nie mógłby, jego zdaniem, przyjmować tak ważnej przesłanki bez dowodu (a dlaczego by nie? – J.P.). Sama forma gramatyczna niczego bowiem nie przesądza – Arystoteles bada τὸ ὄν ἢ ὄν bez przesłanki jednostkowości bytu. Gramatyka filozoficzna Parmenidesa jest wyrażona w formie zdań typu: „byt jest F”, gdzie cokolwiek jest F, jest tym samym bytem – jest to zatem, jak sądzę, rodzaj deskrypcji określonej. Wnioski wyprowadzone z takiej deskrypcji są jednak banalne, o czym Barnes zdaje się zapominać.

4. Rekapitulacja pesymistyczna?

Ten krótki artykuł daje pewien obraz argumentacji Barnes'a opatrzony licznymi zastrzeżeniami filologicznymi i jednocześnie domaga się rekapitulacji. Kluczowe pytanie brzmi niestety pesymistycznie: jakiego rodzaju przesłankom należy nadać priorytet: leksykograficznym czy tekstualno-argumentacyjno-filozoficznym? Problem leży w tym, iż rekonstruując dane leksykograficzne, przyjmujemy zawsze pewną semantykę i określone założenia filozoficzne, natomiast rekonstruując argument filozoficzny, zakładamy pewną interpretację semantyczną danych leksykograficznych – w ten sposób pojawia się „koło hermeneutyczne”, które jest typowym błędnym kołem w dowodzeniu. Być może nie należy w ogóle kusić się o rozwiązanie kwestii monizmu u Parmenidesa, ponieważ, być może, nie mamy wystarczających środków filologicznych do jej ostatecznego rozstrzygnięcia.

Literatura

- Ast (1836) – *Lexicon Platonicum sive vocum Platonicarum index condidit P. Fridericius Astius*, t. I–III, Lipsiae 1835, 1836, 1838.
- Austin S. (1986), *Parmenides: Being, Bounds and Logic*, New Haven: Yale University Press.
- Barnes J. (1979a), *Parmenides and the Eleatic One*, „Archiv für Geschichte der Philosophie” 61, s. 1–21.
- Barnes J. (1979b), *The Presocratic Philosophers*, 2 vols., London: Routledge and Kegan Paul.
- Bormann K. (1971), *Parmenides*, Hamburg: Felix Meiner.
- Bröcker W. (1964), *Parmenides*, „Archiv für Begriffsgeschichte” 9, s. 79–86.
- Buck C.D., Petersen W. (1944), *A Reverse Index of Greek Nouns and Adjectives*, Chicago, Ill. University of Chicago Press.
- Cerri G. (1999), *Poema sulla natura*, Milano: Biblioteca Universale Rizzoli.
- Chantraine P. (1999), *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*, Éditions Klincksieck.
- Cornford F.M. (1939), *Plato and Parmenides*, London: International Library of Psychology.
- Coxon A.H. (1986), *The Fragments of Parmenides*, Assen: Van Gorcum.

- Curd P.K. (1991), *Parmenidean Monism*, „Phronesis” 36, s. 241–264.
- Curd P.K. (1993), *Eleatic Monism in Zeno and Melissus*, „Ancient Philosophy” 13, s. 1–22.
- Curd P.K. (1998), *The Legacy of Parmenides. Eleatic Monism and later Presocratic Thought*, New Jersey: Princeton University Press.
- Diels H. (1897), *Parmenides' Lehrgedicht*, Berlin: Georg Reimer Verlag.
- Fränkel H. (1968), *Parmenidesstudien: Wege und Formen frühgriechischen Denkens. Literarisch und philosophiegeschichtliche Studien*, München: C.H. Beck, s. 157–197.
- Fränkel H. (1975), *Studies in Parmenides*, [w:] R.E. Allen, D.J. Furley (eds.), *Studies in Presocratic Philosophy, II The Eleatics and Pluralists*, London: Routledge & Kegan Paul, s. 1–47.
- Furley D.J. (1973), *Notes on Parmenides*, [w:] E.N. Lee, A.P.D. Mourelatos, R.M. Rorty (eds.) *Exegesis and Argument. Studies in Greek Philosophy presented to Gregory Vlastos*, Assen: Van Gorcum, s. 1–15.
- Gallop D. (1984), *Parmenides of Elea. Fragments. A Text and Translation with an Introduction*, Toronto–Buffalo–London: University of Toronto Press.
- Guthrie W.K.C. 1965, *A History of Greek Philosophy, II The Presocratic Tradition from Parmenides to Democritus*, Cambridge: University Press.
- Hölscher U. (1969), *Parmenides – vom Wesen des Seienden*, Frankfurt am Main: Suhrkamp.
- Hussey E.L. (1972), *The Presocratics*, New York: Charles Scribner's Sons.
- Jantzen J. (1976), *Parmenides zum Verhältnis von Sprache und Wirklichkeit*, Zetemata. Monographien zur klassischen Altertumswissenschaft 63, München.
- Jones B. (1973), *Parmenides' 'Way of Truth'*, „Journal of the History of Philosophy” 11, s. 287–298.
- Kirk G.S., Raven J.E. (1957), *The Presocratic Philosophers*, Cambridge: University Press.
- Kubok D. (2004), *Prawda i mniemanie. Studium filozofii Parmenidesa z Elei*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- LSJ – Liddell H.G., Scott R., Jones H.S. (1996), *A Greek-English Lexicon with a Revised Supplement*, Oxford: Clarendon Press.
- Long A.A. (1963), *The Principles of Parmenides' Cosmogony*, „Phronesis” 8, s. 90–107.

- Mourelatos A.P.D. (1970), *The Route of Parmenides*, New Haven, Conn.: Yale University Press.
- Mourelatos A.P.D. (1979), *Alternatives in Interpreting Parmenides*, „The Monist” 62, s. 3–14.
- Reale G. (1970), *Melisso – testimonianze e frammenti*, Firenze: Rusconi.
- Reinhardt K. (1916/1956), *Parmenides und die Geschichte der griechischen Philosophie*, Bonn–Frankfurt am Main: V. Klostermann.
- Solmsen F. (1969), *The ‘Eleatic One’ in Melissus*, Mededelingen der Koninklijke Nederlandse Akademie van wetenschappen, Afd. Letterkunds, Nieuwe Reeks 32/8, s. 221–233. Przedruk: F. Solmsen, *Kleine Schriften*, III, Hildesheim: Georg Olms Verlag, s. 137–149.
- Solmsen F. (1971), *The Tradition about Zeno of Elea Re-Examined*, „Phronesis” 16, s. 116–141.
- Stokes M. (1971), *One and Many in Presocratic Philosophy*, Washington, D.C.: Center for Hellenic Studies.
- Taran L. (1965), *Parmenides*, Princeton NJ: Princeton University Press.
- Untersteiner M. (1958), *Parmenide – testimonianze e frammenti*, Firenze: La „Nuova Italia” Editrice.
- Wesoy M. (2001), *Parmenides z Elei – physikos*, „Przeglad Filozoficzny – Nowa Seria”, R. X, nr 2 (38), s. 59–85.
- Whittaker J. (1971), *God, Time, Being*, Oslo: Universitetsforlaget.
- Wilson J.R. (1970), *Parmenides*, B 8.4, „Classical Quarterly”, No 20, s. 32–34.
- Zeller E., Mondolfo R. (1967), *La filosofia dei Greci*, I, iii, ed. G. Reale, Firenze: La „Nuova Italia” Editrice.

Przekady tekstow

- Arystoteles – *Dziela wszystkie: Metafizyka*; prze. K. Leniak; *Poetyka*, prze. H. Podbielski; *Polityka*, prze. L. Piotrowicz, Warszawa: PWN 1990.
- Platon – *Uczta, Eutyfron; Obrona Sokratesa; Kriton; Fedon*, prze. W. Witwicki, Warszawa: PWN 1986.

IS “ONE” ACCORDING TO PARMENIDES ONE?

Summary

The paper aims to defend classical numerical monism against thesis about predicative monism (Barnes, Curd). The instrumentarium is rich in philological-philosophical argumentation. The main line is the thesis of Mourelatos about Greek words on *genos*, *genes* suffixes and the argumentation of C.H. Kahn from *The thesis on Parmenides*. Argumentation is also against localistic interpretation of sphericity of Being in Parmenides.